



**W skupieniu, ekstazie, w szoku  
świat przyglądał się działaniom  
Sceny Plastycznej - mówiono**

*Andrzej Pruszkowski, prezydent Lublina wręcza Leszkowi Mądzikowi Medal Unii Lubelskiej.*

*Fot. Jacek Babicz*

**na międzynarodowej sesji teatrologicznej w KUL**

# Unia Mądzika ze Starym Miastem

Scena Plastyczna KUL Leszka Mądzika wkroczyła w czwartą dekadę istnienia. Założyciel i dyrektor teatru z ujmującą skromnością występował w roli jubilatą podczas uroczystości z okazji 30-lecia Sceny odbywających się w piątek i sobotę w murach macierzystej uczelni i na Starym Mieście w Lublinie.

Gratulujemy artyście nieprzerwanego, twórczego istnienia tea-

tru, który zrodził się z alternatywy i tej formule, znaczącej otwartość, niezależność, eksperymentalność, jest wiemy do dziś. Dziękujemy Leszkowi Mądzikowi za teatr głębokich, indywidualnych przeżyć. Dziękujemy także za stworzenie obszaru zewnętrznego odbioru, owej aury sukcesu, która towarzyszy Scenie Plastycznej, bowiem ona, przynosząc artyście osobistą sławę, buduje też artystyczny image Lublina. To, że postrzegani jesteśmy w Polsce jako zagłębie teatralne, że odbywa się u nas międzynarodowy festiwal *Konfrontacje Teatralne*, w znacznej mierze jest efektem promieniowania KUL-owskiej

sceny i zrosniętej z nią legendy o poważnym, otwartym, poszukującym teatrze studenckim. Festiwalowi goście nie przyjeżdżają do nas na występy wypełniające kulturalną lukę, ale przeciwnie, stają na bardzo żyznej glebie sztuki. Mądzikowe uprawianie teatru z pewnością ten lubelski teren wzbogaca i uatrakcyjnia. Dziwne, tajemnicze, milczące wizje twórcy *Zielnika* i *Kiru* niewątpliwie przyczyniły się do wyróżnienia Lublina jako silnego ośrodka na teatralnej mapie świata.

Sesja inauguracyjna obchody jubileuszu 30-lecia Sceny Plastycznej KUL pokazała, jak głęboką inspiracją dla wielu artystów jest niepowtarzalny styl teatru Mądzika. Pisaliśmy o tych artystycznych powinowactwach w sobotnim numerze Kuriera, relacjonując dzień pierwszy uroczystości jubileuszowych.

**(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)**



# Unia Mądzika ze Starym Miastem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dzień drugi, w sobotę 21 bm., rozpoczął się w KUL dyskusją panelową na temat: „Recepcja Sceny Plastycznej KUL za granicą”. Morskiewski krytyk i uczony Wiktor Bieriezkina postawił Mądzika w rzędzie najwybitniejszych twórców awangardy teatralnej obok Grotowskiego, Szajny, Kantora, Pietera Brooka. Znaczący teatr z Węgier, dr Nina Kiraly podkreślała uniwersalny charakter teatru, wszędzie dobrze rozumianego, mimo odmiennych postaw światopoglądowych i kulturowych. Węgierska pani krytyk doszukiwała się związków Sceny Plastycznej z teatrem skandynawskim, wyrażających się w mrocznym, zimnym stylu obrazowania. Powiedziała też, że w lubelskim teatrze stajemy się obserwatorami snów własnych i snów autora spektakli. Gość z USA, Allen J. Kukaski podkreślił fenomen trwania, współistnienia przez 30 lat sceny z uniwersytetem. Niezwykle emocjonalnie do sztuki Mądzika odniosła się prof. Jana Platova z Czech, mówiąc, że tajemnicę, ciemność i ciszę spektakli jubilat łatwiej byłoby wytańczyć niż wyja-

wić słowami. Jego teatr wymaga całkowitego oddania, wtedy można stanąć oko w oko z własnym wnętrzem.

Rolę muzyki w spektaklach Sceny Plastycznej dowodnie, bo przy pomocy skrzypiec, omówiła Helen Brunner z Wielkiej Brytanii. Muzyka porusza najdrobniejsze komórki naszego organizmu, ma władzę nad duszą i ciałem - przekonywała ze smyczkiem w ręku angielska skrzypaczka. Demonstrowała sposoby, jakimi dysponuje muzyka, aby pobudzić wyobraźnię widza.

Natomiast gorącokrwisici Latynosi przeżywali szok na spektaklach Mądzika - wyznał Brazylijczyk Wegner Cintra. Buntowali się przeciw zimnym, ascetycznym klimatowi sceny.

Wśród uczestników sesji byli także polscy krytycy i znawcy teatru: Zbigniew Taranienko oraz Piotr Gruszczyński. Przy całej różnorodności głosów wszyscy zdawali się zgadzać z opinią, że wielka awangarda lat 60. i 70. zastarzała się i przejadła, a Mądzik w swoim cichym, wręcz intymnym teatrze wciąż jest interesujący, zaskakujący, młody, nowatorski.

Wielkim finałem jubileuszowych obchodów było otwarcie nowej siedziby Galerii Sztuki Sceny Plastycznej KUL. W pięknym przybytku sztuki przy Rynku 8 na Starym Mieście prezydent Lublina Andrzej Pruszkowski odznaczył Leszka Mądzika Orderem Unii Lubelskiej. Na wernisaż prac fotograficznych szefa Sceny Plastycznej zwoływał gości herold Władysław Stefan Grzyb. Artysta, który jako scenograf i malarz przeżył już dziesiątki razy scenę otwierania wystawy, wyznał, że tak hucznie i zabawnie jak w sobotę przy Rynku 8 jeszcze nigdy nie było. Gorąco polecamy nowo otwartą galerię i dla fotografii Mądzika, i dla niezwyklej urody fresków oraz starej architektury. Podobnie jak zdarzyło się pierwszego dnia, także sobotę zakończyły dwa pokazy najnowszego spektaklu Sceny Plastycznej KUL pt. *Calun*. Recenzję ze spektaklu opublikujemy w kolejnym numerze gazety.

Znakomitemu artyście, sprawcy wzruszeń malarskich i teatralnych życzymy następnych 30 owocnych, twórczych lat.

Teresa Dras